

**Marcin Mrowiec**

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

---

## **EKONOMIA JAKO NAUKA O CELOWYM DZIAŁANIU. PARADYGMAT SZKOŁY AUSTRIACKIEJ ORAZ KRYTYKA KEYNESIZMU I MONETARYZMU**

---

**Streszczenie:** Artykuł przedstawia kluczowe założenia paradygmatu austriackiej szkoły ekonomii (ASE), wskazując na ich ścisłą współzależność logiczną, by w dalszej części ukazać podstawowe różnice pomiędzy podejściem ASE a keynesizmem oraz monetaryzmem. Rozważania rozpoczynają się od uwag natury metodologicznej; w ujęciu ASE ekonomia jest prakseologią, czyli nauką o celowym ludzkim działaniu, metodologiczny zaś indywidualizm, czyli rozpatrywanie poszczególnych działań ekonomicznych z punktu widzenia jednostki, stanowi podstawowy rys metody austriackiej. Aksjomat celowego działania jest rozszerzany metodą dedukcji werbalnej, co pozwala na zbudowanie całego systemu twierdzeń ekonomicznych. Kolejno nakreślono systematykę dóbr ekonomicznych oraz ich porządek w systemie ekonomicznym, co prowadzi do wniosku, iż w systemie bez interwencji w wolne działanie rynku ostateczną determinantą alokacji zasobów oraz dochodów w gospodarce rynkowej będą decyzje konsumentów. Kolejno przedstawiono główne twierdzenia teorii pieniądza Ludwiga von Misesa, włącznie z nakreśleniem postrzegania natury oraz regulacyjnej roli stopy procentowej. Te rozważania prowadzą do nakreślenia mechaniki austriackiej teorii cyklu koniunkturalnego (ACTK), który postrzegany jest jako konsekwencja interwencji w regulacyjny mechanizm stopy procentowej poprzez ekspansję kredytową. Kolejną część rozważań stanowi przedstawienie najważniejszych podobieństw i różnic pomiędzy ASE a keynesizmem oraz monetaryzmem. Główne zarzuty ASE względem teorii Keynesa dotyczyły kwestii stopy procentowej (konceptja preferencji płynności), która pozbawiona została w jego teorii funkcji koordynacji międzyokresowej, oraz kwestii zbyt wysokiego poziomu agregacji, która – zdaniem Hayeka (a także wielu innych przedstawicieli ASE) – nie pozwala dostrzec zależności istotnych i decydujących z punktu widzenia natury zjawisk społecznych. Krytyka monetaryzmu bazuje na tezach Bellante i Garrisona, którzy wskazali na liczne podobieństwa między tymi szkołami, wynikające głównie z umieszczenia w centrum rozważań kwestii monetarnych. Jeśli chodzi o różnice, monetaryzm inaczej niż ASE opisuje mechanizm oddziaływania impulsów monetarnych – konkluzywne, ilościowe stwierdzenie, które z tych podejść lepiej opisuje gospodarkę, wymagałoby danych nie zbieranych ani nie publikowanych przez urzędy statystyczne. Rozważania zamyka wskazanie, które z elementów paradygmatu ASE mogłyby być szczególnie interesujące w kontekście obecnego kryzysu gospodarczego, a także przewartościowania w ramach tzw. głównego nurtu teorii makroekonomii. Zdaniem autora niniejszej pracy szczególnie interesujący może być indywidualizm metodologiczny w ujęciu ASE – przykładem na jego przydatność może być rozwój tzw. ekonomii złożoności, która postrzega działające jednostki w sposób bardzo zbliżony do ASE, równocześnie dzieląc z tą szkołą kilka innych kluczowych założeń metodologicznych. Kolejnym elementem ASE, który wydaje się „na nowo odkrywany” we współczesnej teorii monetarnej, jest rozróżnienie na Misesowski „kredyt rzeczowy” oraz „kredyt konsumpcyjny”, widoczne m.in. w odnowieniu zainteresowania tzw. planem chicagowskim.

**Słowa kluczowe:** austriacka szkoła ekonomii, prakseologia, keynesizm, monetaryzm.

## 1. Wstęp

Niniejszy artykuł jest próbą przedstawienia kluczowych metodologicznych założeń austriackiej szkoły ekonomii (ASE) oraz wzajemnej ścisłej zależności poszczególnych składowych tej teorii, umożliwiającą ukazanie różnic pomiędzy paradygmatem ASE a podejściem badawczym keynesizmu i monetaryzmu. Wychodząc od fundamentalnych dla ASE założeń co do istoty i sposobu uprawiania ekonomii, nakreślono zarys rozwoju najważniejszych elementów tego paradygmatu, równocześnie wskazując na ścisłe między nimi zależności. Kolejno wskazano na kluczowe wyróżniki metody ASE, by następnie wskazać na główne podobieństwa i różnice tego podejścia względem keynesizmu i monetaryzmu, włącznie z krytyką dwóch ostatnich paradygmatów z punktu widzenia ASE. Rozważania zamykają te wątki ASE, które mogą stanowić szczególnie interesujące pole badawcze w kontekście obecnego kryzysu – tak kryzysu gospodarczego świata zachodniego, jak i kryzysu teoretycznego makroekonomii jako nauki.

## 2. Paradygmat badawczy ASE. Ekonomia jako zespół aksjomatów obejmujących logiczną strukturę ludzkiego działania

Jedną z istotnych cech odróżniających ASE od szkół tzw. głównego nurtu jest jej podejście metodologiczne. W ujęciu ASE ekonomia jest prakseologią, czyli nauką o celowym ludzkim działaniu. Sam termin został po raz pierwszy użyty przez Ludwiga von Misesa [1949] (wydanie polskie [2007]; zob. także [Mises 1960]), natomiast fundamenty pod takie podejście położył założyciel szkoły austriackiej, Karl Menger, w swoich *Zasadach ekonomii*. Później koncepcja ta była rozwijana przez naukowców z jej kręgu, m.in. przez Friedricha A. von Hayeka [1952] czy Murraya Rothbarda [2004]. Podejście to opiera się na jednym, fundamentalnym aksjomacie: celowego działania jednostek ludzkich. Aksjomat ten jest następnie rozszerzany – metodą dedukcji werbalnej – tak, aby objąć wszelkie logiczne konsekwencje tego faktu, co pozwala zbudować ciągi logiczne opisujące całość systemu ekonomicznego. W takim ujęciu ekonomia jest systemem twierdzeń na podobieństwo matematyki czy logiki – które wydedukowane zostały z aksjomatów obejmujących logiczną strukturę celowego działania. W ujęciu ASE ten system aksjomatyczny, dostępny drogą introspekcji i logicznego rozumowania, nie podlega weryfikacji ani falsyfikacji na gruncie doświadczenia i faktów [Mises 2007, s. 28].

Jedną z pierwszych logicznych implikacji faktu działania celowego jest to, że człowiek preferował będzie stan będący rezultatem działania wobec stanu bez działania, co z kolei implikuje, że człowiek nie ma pełnej wiedzy o przyszłości – gdyby taką wiedzę posiadał, jego działania nie miałyby już żadnego sensu. Fakt, że ludzie działają, implikuje rzadkość środków względem pożądaných celów – gdyby środki (mające prowadzić do osiągnięcia celu) nie były rzadkie, cele byłyby już osiągnięte i nie byłyby sensu dalszego działania [Rothbard 1997, s. 58-77]. Karl Menger dzieli

dobra na takie, których dostępna ilość przekracza łączne potrzeby ludzi związane z tymi dobrami, oraz takie, których nie ma wystarczającej ilości, aby zaspokoić wszelkie związane z nimi potrzeby. Dobra pierwszego rodzaju nazywa dobrami nie-ekonomicznymi, dobra drugiego rodzaju: ekonomicznymi. Ekonomia zajmuje się dobrami rzadkimi (ekonomicznymi), z którymi ludzie muszą postępować w sposób uwzględniający brak możliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb – konieczne jest więc porządkowanie potrzeb w takiej kolejności, aby na początku zaspokoić najbardziej pilne (lub dające największą satysfakcję), a kolejno te mniej ważne. Dobra ekonomiczne Menger porządkuje w ten sposób, że miejsce każdego dobra zależy od jego położenia w łańcuchu zaspokajania ludzkich potrzeb. Dobrami „niższego rzędu” są dobra konsumpcyjne, które służą bezpośredniemu zaspokojeniu potrzeb ludzkich. Dobrami „wyższego rzędu” są czynniki produkcji, które biorą udział w zaspokojeniu potrzeb ludzkich w sposób pośredni (biorąc udział w wytwarzaniu dóbr „niższego rzędu”). Przykładowo: chleb jest dobrem „niskiego rzędu”, gdyż służy do bezpośredniego zaspokojenia ludzkiej potrzeby pożywienia. Z kolei mąka oraz usługi piekarza są odpowiednio dobrem/usługą drugiego/wyższego rzędu, gdyż pośrednio przyczyniają się do zaspokojenia potrzeby pożywienia, biorąc udział w wypieku chleba. Dobrami/usługami jeszcze wyższego rzędu byłyby np. zboże i usługi młynarzy, a kolejnymi elementami tego łańcucha byłyby np. przedsiębiorstwa produkujące żarna do młynów. Menger podkreśla przyczynowo-skutkową naturę tego procesu, zwracając uwagę, że: „Proces, w ramach którego dobra wyższego rzędu są stopniowo przekształcane w dobra niższego rzędu, te zaś bezpośrednio służą zaspokajaniu ludzkich potrzeb [...] nie jest przypadkowy, ale – jak wszelkie inne procesy zmian – podlega prawu przyczyny i skutku” [Menger 1981, s. 67]. W ten oto sposób miejsce danego elementu świata zewnętrznego w łańcuchu zaspokajania ludzkich potrzeb nadaje mu cechy dobra ekonomicznego. Dzięki powyższemu uporządkowaniu dóbr Menger był w stanie podważyć podstawy klasycznej teorii kosztów produkcji, która mówiła, że wartość dobra wyprodukowanego za pomocą dóbr produkcyjnych ma źródło w wartości tych dóbr produkcyjnych, jest niejako przeniesieniem części ich wartości na dobro produkowane. Menger zauważa, że przeczy to doświadczeniu, gdyż nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której za pomocą dóbr kapitałowych (które posiadają wartość) produkuje się przedmioty kompletnie nieużyteczne. Menger zwracał także uwagę, że gdyby chcieć spróbować wartości danego towaru wyjaśniać częścią wartości dóbr produkcyjnych, które brały udział w jego produkcji, wartość zaś tych dóbr produkcyjnych wartością „wcześniejszych” dóbr produkcyjnych, które wyprodukowały te pierwsze, doprowadzi to do zapętlenia, nie przynosząc odpowiedzi na pytanie, co jest pierwszą i najważniejszą przyczyną wartości dóbr [Menger 1981, s. 106]. Dodatkowo podejście teorii kosztów produkcji nie było w stanie tłumaczyć cen ziemi i pracy, gdyż te nie mają swoich „kosztów produkcji”. Podejście Mengera rozwiązuje ten problem, gdyż na końcu każdego rozumowania dotyczącego wartościowania dóbr jest konsument i jego preferencje. Tak więc oceny dokonywane przez konsumentów są tutaj kluczowym wyznacznikiem

cen dóbr zarówno konsumpcyjnych, jak i produkcyjnych. Pozostaje jednak pytanie, w jaki sposób wyznaczane są ceny poszczególnych dóbr wyższego rzędu, które biorą udział w produkcji dóbr niższego rzędu (konsumpcyjnych). Dobra wyższego rzędu, czyli różnego rodzaju dobra kapitałowe, biorą udział w produkcji danego dobra konsumpcyjnego w różnych proporcjach. Mogłoby się wydawać, że niemożliwe jest określenie dokładnego udziału każdego z nich w procesie produkcji. Menger zastosował i tutaj prawo użyteczności krańcowej, wskazując, że poszczególne dobra konsumpcyjne nie biorą udziału w procesie produkcyjnym w ścisłych proporcjach (na wzór reakcji chemicznej), ale mogą zmieniać swoje proporcje. Przykładowo: przy zasiewie ziarna można użyć nawozu, ale jest to niekonieczne – nieużycie go spowoduje niższe plony, ale nie przekreśli ich całkowicie. W ten sposób można określić wartość każdego z elementów dóbr wyższego rzędu dla procesu produkcji dóbr niższego rzędu – zastanawiając się, jaki ubytek uczyni brak danego elementu w procesie produkcji. Menger podsumowuje to następująco: „Jeśli założymy, że wszystkie dostępne dobra wyższego rzędu użyte są w najbardziej oszczędny sposób [*economic*], wartość konkretnej ilości dobra wyższego rzędu jest równa różnicy w ważności pomiędzy satysfakcją możliwą do osiągnięcia, kiedy dysponujemy daną ilością dobra wyższego rzędu, którego wartość chcemy określić, a satysfakcją, jaką uzyskalibyśmy bez tego dobra” [Menger 1981, s. 164-165].

Menger uważał wyjaśnienie teorii cen za pomocą prawa użyteczności krańcowej za ostateczny krok do połączenia klasycznej teorii kalkulacji pieniężnej z ogólnym procesem zaspokajania ludzkich potrzeb. Jeśli aktywnym elementem określania cen dóbr wszystkich rzędów jest użyteczność krańcowa i jeśli przedsiębiorcy opierają swoje kalkulacje ekonomiczne na tych cenach, to można dowieść, że celowe działanie podejmowane dla zaspokojenia ludzkich potrzeb stanowi ostateczną determinantę alokacji zasobów oraz dochodów w gospodarce rynkowej. Z kolei Schumpeter, podsumowując osiągnięcia Mengera, zauważył: „To, co ma znaczenie, to wcale nie odkrycie, że ludzie kupują, sprzedają czy produkują dobra, ponieważ stanowią one dla nich wartość z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb, ale odkrycie innego rodzaju: odkrycie, że ten prosty fakt i jego źródła w prawach ludzkich potrzeb są całkowicie wystarczające do wyjaśnienia podstawowych faktów wszelkich skomplikowanych zjawisk współczesnej gospodarki wymiennej oraz – pomimo pozorów czegoś przeciwnego – że potrzeby ludzkie stanowią siłę napędową procesów ekonomicznych [...]. Łańcuch rozumowania, które wiedzie do takich wniosków, zaczyna się od spostrzeżenia, że ustalanie cen jest specyficzną właściwością gospodarki – w odróżnieniu od wszelkich innych społecznych, historycznych i technicznych charakterystyk – oraz że wszystkie zjawiska ekonomiczne mogą być zrozumiane przez pryzmat tworzenia cen. Z czysto ekonomicznego punktu widzenia system ekonomiczny jest po prostu systemem zależnych cen. Wszelkie problemy specjalne, jakkolwiek nie nazwane, nie są niczym innym niż specjalnym przypadkiem tego samego i ciągle powracającego procesu, a wszelkie specyficzne ekonomiczne regularności są moż-

liwie do wydedukowania z prawa tworzenia cen. Już w przedmowie do jego pracy [*Zasady ekonomii*] odnajdujemy tę obserwację jako oczywiste założenie. Jego właściwym celem jest odkrycie prawa tworzenia się cen. Kiedy tylko udało się osadzić rozwiązanie problemu cen – jego aspektu zarówno popytowego, jak i podażowego – w analizie ludzkich potrzeb oraz na tym, co Wieser nazwał zasadą »użyteczności krańcowej«, cały skomplikowany mechanizm życia ekonomicznego nagle objawił się jako nieoczekiwanie prosty” [Schumpeter 1969, s. 84].

Wstępne, aczkolwiek kluczowe obserwacje dotyczące roli pieniądza w zarysowanym powyżej systemie gospodarczym poczynił Karl Menger<sup>1</sup>, natomiast ich wyczerpującego rozszerzenia dokonał Ludwig von Mises w swoim dziele z 1912 roku, pt. *Teoria pieniądza i kredytu* [2007]. Analizując genezę powstania pieniądza, Mises wychodzi od warunków barteru i wskazuje, że w miarę rozwoju gospodarki i wzrostu liczby wymienianych dóbr coraz trudniejsze staje się zajście tzw. podwójnej zbieżności potrzeb, co powoduje pojawienie się na rynku dóbr pośrednich – dóbr używanych do wymiany pośredniej. To dodatkowo zwiększa popyt na dobra używane do wymiany pośredniej, zwiększa ich płynność – i na zasadzie pozytywnego sprzężenia zwrotnego jeszcze bardziej umacnia ich atrakcyjność. W ten sposób dobra, które są najbardziej płynne, stają się ogólnym środkiem wymiany – stają się pieniądzem. W teorii Misesa pieniądz jest niczym innym jak właśnie najbardziej płynnym towarem wymiennym, zarazem bycie środkiem wymiany stanowi jego pierwotną i fundamentalną funkcję<sup>2</sup>, z której wyrastają wszystkie inne (funkcja jednostki rozrachunkowej, funkcja tezauryzacyjna, funkcja odroczonej płatności). W ujęciu Misesa punktem wyjścia do rozważań na temat stopy procentowej jest występowanie tzw. preferencji czasowej, czyli wyższego wartościowania dobra dostępnego natychmiast względem dóbr dostępnych w przyszłości. Każda jednostka decyduje – na bazie własnej preferencji czasowej – jaka część dochodu ma zostać zaoszczędzona, a jaka skonsumowana. Wyrazem preferencji czasowej na rynku finansowym jest tzw. naturalna stopa procentowa, która w skali całej gospodarki określa, jaka część środków dostępna jest na inwestycje, a jaka jest konsumowana. Taka sytuacja ma miejsce przy braku ekspansji monetarnej: poziom preferencji czasowej jest odzwierciedlany w rynkowej stopie procentowej, która z kolei ma decydujący wpływ na poziom inwestycji. Im niższa proporcja bieżącej konsumpcji, tym większe

---

<sup>1</sup> Analizując genezę pieniądza, Mises bazuje na obserwacjach Karla Mengera, wielokrotnie czyniąc odwołania do jego *Zasad ekonomii*. Wysoką ocenę wkładu Mengera Mises potwierdził w dziele swego życia, stwierdzając, iż „Karl Menger nie tylko przedstawił niepodważalną prakseologiczną teorię pochodzenia pieniądza, lecz także zrozumiał jej znaczenie dla wyjaśnienia podstawowych zasad prakseologii i jej metod badawczych” [Mises 2007, s. 346].

<sup>2</sup> „Niektórzy komentatorzy utrzymują, iż główną funkcją pieniądza jest funkcja przechowywania oszczędności, inni z kolei – iż jest to jednostka rozrachunkowa i służy przechowywaniu wartości. chociaż te role są ważne, nie są one fundamentalną rolą pieniądza. Tą rolą, samą esencją pieniądza, jest bycie środkiem wymiany i z tej funkcji wyrastają wszystkie inne. Fakt, iż coś staje się środkiem wymiany, prowadzi do wytworzenia także innych funkcji” [Mises 1981, s. 47].

możliwości inwestycji, co po pewnym czasie przynosi tym obfitszą podaż dóbr konsumpcyjnych. Gospodarka znajduje się w równowadze, a rzeczywiste oszczędności równe są inwestycjom. Czynnikiem, który według teorii Misesa zaburza ten mechanizm, a tym samym jest główną przyczyną cyklu koniunkturalnego, jest ekspansja monetarna. Jej głównym mechanizmem jest emisja tzw. kredytu cyrkulacyjnego, a więc takiego, który nie wiąże się z realnym wstrzymaniem się od konsumpcji<sup>3</sup>. W ujęciu Misesa obniżenie rynkowych stóp procentowych poprzez ekspansję monetarną wysyła do przedsiębiorców sygnał o powstrzymaniu się konsumentów od konsumpcji, a tym samym o dostępności realnych oszczędności, które mogą zostać zainwestowane. Przedsiębiorcy reagują wzrostem inwestycji, jednak konsumenci wcale nie wstrzymali się od konsumpcji. Wynikiem ekspansji monetarnej jest więc „sztuczny” boom, w ramach którego przedsiębiorcy zwiększyli inwestycje, a konsumenci nie powstrzymali się od konsumpcji – wręcz przeciwnie, obniżone stopy procentowe skłaniają ich do większej konsumpcji, podobnie jak wyższe wynagrodzenia, będące pochodną wzrostu popytu na pracę w sektorach inwestycyjnych, wywierających presję na wzrost płac także w pozostałych sektorach. Efektem jest boom w sektorze dóbr zarówno „wyższego rzędu” (produkcyjnych), jak i „niższego rzędu” (konsumpcyjnych). Taki boom musi się jednak skończyć, gdyż ekspansja monetarna nie doprowadziła do pojawienia się rzeczywistych oszczędności, a jedynie tworzy taką iluzję. Efektem jest przeinwestowanie, nietrafione inwestycje oraz zniekształcenia alokacji zasobów<sup>4</sup>. Postulowana przez Misesa teoria cyklu koniunkturalnego jest *de facto* analizą konsekwencji interwencji w regulacyjny mechanizm stopy procentowej poprzez ekspansję kredytową<sup>5</sup>.

Powyższy wywód szkicuje główne składowe obszary teorii ekonomicznej szkoły austriackiej. Metodą dedukcji został stworzony spójny opis całego systemu ekonomicznego, wychodzący od fundamentalnego stwierdzenia celowego działania człowieka. Poniżej analizowane są jego główne wyznaczniki metodologiczne.

---

<sup>3</sup> Mises definiował kredyt jako wymianę dóbr teraźniejszych na dobra przyszłe i wyróżniał dwa rodzaje takich transakcji. Jeden to kredyt rzeczowy, gdzie wymagane jest poświęcenie korzystania z danego dobra ze strony tego kontrahenta, który wywiązuje się ze swojego zobowiązania, zanim wywiąże się z niego kontrahent drugi. Drugi rodzaj kredytu to kredyt cyrkulacyjny (zwany niekiedy emisyjnym), który powstaje na skutek kreacji w systemie bankowym i nie jest związany z powstaniem oszczędności w innym miejscu systemu. Według Misesa zrozumienie różnicy pomiędzy tymi dwoma rodzajami kredytu stanowi istotę zrozumienia teorii monetarnej, brak zaś tego zrozumienia przesądził o porażce wielu teorii monetarnych [Mises 1981, s. 297].

<sup>4</sup> Szerzej: [Skousen 1990; Garrison 2001].

<sup>5</sup> Powyżej przedstawiono jedynie zarys podstawowych mechanizmów austriackiej teorii cyklu koniunkturalnego. Mises rozwijał te koncepcje w *Monetary Stabilization and Cyclical Policy* (1928) oraz w *Human Action* (1949). Teoria była następnie rozwijana przez F. von Hayeka w *Prices and Production* (1931), następnie w *Pure Theory of Capital* (1941). Warto odnotować *The Great Depression* Robbinsa (1934), *America's Great Depression* Rothbarda (1963), *Economics as a Coordination Problem: The Contribution of Friedrich A. Hayek* O'Driscolla (1977) czy we współczesnym ujęciu Garrisona *Time and Money. The Macroeconomics of Capital Structure* (2001).

### 3. Porównanie ASE i innych szkół ekonomicznych

Ciekawe syntetyczne ujęcie podstawowych podobieństw i różnic pomiędzy ASE a monetaryzmem i keynesizmem zaproponował de Soto (tab. 1).

**Tabela 1.** Najważniejsze podobieństwa i różnice pomiędzy ASE a ekonomią w ujęciu monetarystów i keynesistów

Szkoła austriacka	Makroekonomiści (monetaryści oraz keynesiści)
1. Czas odgrywa ważną rolę	1. Znaczenie czasu jest pomijane
2. Kapitał postrzegany jest jako heterogeniczna struktura dóbr kapitałowych, które nieustannie się zużywają i muszą być wymieniane	2. Kapitał postrzegany jest jako homogeniczny zasób, który sam się reprodukuje
3. Proces produkcyjny jest dynamiczny oraz podzielony na wiele stadiów	3. Struktura produkcji jest postrzegana jednowymiarowo, horyzontalnie, w stanie równowagi
4. Pieniądz wpływa na procesy produkcyjne poprzez modyfikację struktury cen relatywnych	4. Pieniądz wpływa na ogólny poziom cen. Nie bierze się pod uwagę zmian cen względnych
5. Zjawiska makroekonomiczne tłumaczone są przez odniesienie do zjawisk mikro (zmian cen relatywnych)	5. Agregaty makroekonomiczne utrudniają analizę czynników mikroekonomicznych (np. nietrafionych inwestycji)
6. Zakłada się endogeniczne przyczyny kryzysów ekonomicznych, co wyjaśnia ich cykliczną naturę (bankowość oparta na rezerwie cząstkowej, ekspansja kredytowa)	6. Brak endogenicznej teorii cyklu koniunkturalnego. Kryzysy mają źródło egzogeniczne (psychologiczne, technologiczne i/lub błędy w polityce monetarnej)
7. Operuje się rozbudowaną teorią kapitału (struktura produkcji)	7. Brak teorii kapitału
8. Oszczędności grają kluczową rolę; powodują zmiany w strukturze produkcji, wpływają na wybór technologii wytwarzania	8. Oszczędności nie są istotne; kapitał podlega samoreprodukcji, funkcja zaś produkcji jest stała i zależna od stanu technologii
9. Istnieje odwrotnie proporcjonalna zależność pomiędzy popytem na dobra kapitałowe a popytem na dobra konsumpcyjne; inwestycje wymagają oszczędności, a więc czasowego, relatywnego spadku konsumpcji	9. Popyt na dobra kapitałowe jest bezpośrednio zależny od popytu na dobra konsumpcyjne
10. Zakłada się, że koszty produkcji są subiektywne, a nie określone z góry	10. Koszty produkcji są obiektywne, ustalone z góry
11. Ceny rynkowe mają tendencję do wyznaczania kosztów produkcji, a nie odwrotnie	11. Historyczne koszty produkcji mają tendencję do kształtowania cen rynkowych
12. Stopa procentowa jest ceną rynkową ustaloną poprzez subiektywne waluacje preferencji czasowych; stopa procentowa używana jest do wyznaczania wartości bieżącej (do której ciężą ceny rynkowe dóbr kapitałowych) poprzez dyskontowanie oczekiwanego przyszłego strumienia wpływów	12. Stopa procentowa ma tendencję do bycia określaną przez krańcową produktywność kapitału, rozumianą jako wewnętrzna stopa dyskontowa, przy której oczekiwany strumień zwrotów równy jest historycznej cenie wyprodukowania każdego dobra kapitałowego; krótkoterminowa stopa procentowa postrzegana jest głównie jako kształtowana przez czynniki monetarne

Źródło: [De Soto 2009, s. 582, tabela VII-1].

#### 4. Szkoła austriacka a keynesizm

W odniesieniu do keynesizmu główny zarzut ASE dotyczy traktowania przez Keynesa stopy procentowej. Jeszcze w *Traktacie o pieniądzu* [1930] Keynes posługiwał się klasyczną analizą stopy procentowej z użyciem teorii funduszy pożyczkowych. Odszedł od tego podejścia w *The General Theory of Employment, Interest and Money* (zob. [Keynes 1985]), gdzie rozwijał własną koncepcję preferencji płynności. Szczegółowej analizie podejścia Keynesa dokonuje Steele [2000, s. 87-100]<sup>6</sup>, wskazując, iż Keynes uważał, iż kluczowym czynnikiem chronicznych depresji było utrzymywanie się „pieniężnej stopy procentowej” na zbyt wysokim poziomie<sup>7</sup>. Keynes konkluduje, że „jedyna nadzieja – poza zmianami krańcowej produktywności kapitału – może przyjść [...] ze strony wzrostu podaży pieniądza” [Keynes 1973, s. 234], za: [Steele 2000, s. 93].

W ramach *Ogólnej teorii...* – a w przeciwieństwie do teorii klasycznej – preferencja płynności (wysoki poziom oszczędności) nie obniża stopy procentowej ani nie zachęca do nowych wydatków inwestycyjnych. Stanowi raczej o niedostatku zagregowanego popytu, o niskim produkcie krajowym i wysokim bezrobociu. Poza tym „Keynes nie tyle zaprzeczał wpływowi produktywności i oszczędności na poziom stopy procentowej, ile odrzucał adekwatność klasycznych koncepcji produktywności i oszczędności na określanie stopy procentowej” (za: [Steele 2000, s. 90]). W ujęciu *Ogólnej teorii...* zmiany w poziomie inwestycji oraz oszczędności nie mają bezpośredniego przełożenia na poziom stopy procentowej. Kluczowa rola, jaką Keynes przypisuje sekwencji mnożników inwestycje–dochód–oszczędności, wskazuje, że w jego ujęciu dostosowania dochodu służą utrzymaniu równowagi pomiędzy oszczędnościami a inwestycjami. Tak więc klasyczny mechanizm stopy procentowej pozbawiony zostaje swej funkcji koordynacji międzyokresowej. W ramach tezy o preferencji płynności stopa procentowa wyznaczana jest poprzez wybór aktywów utrzymywanych jako wehikuły oszczędności. Wysoce płynny składnik aktywów (pieniądz) przynosi niską (bądź zerową) stopę zwrotu i jest utrzymywany tylko z powodu spekulacyjnego oczekiwania, że ceny obligacji (i innych aktywów finansowych) prawdopodobnie spadną (co oznaczałoby stratę kapitałową w przypadku ich posiadania). Spekulacyjna równowaga na rynkach finansowych określa optymalne ilości posiadanej gotówki oraz mniej płynnych instrumentów finansowych. Teza jest taka, że stopę procentową ustalają transakcje pomiędzy tymi, którzy uważają, że ceny obligacji prawdopodobnie spadną (sprzedającymi obligacje), a tymi, którzy uważają, że ceny obligacji prawdopodobnie wzrosną (kupującymi obligacje). Spekulacyjna gra rynkowa pomiędzy tymi, którzy uważają, że ceny wzrosną, a tymi, którzy uważają, że ceny spadną, ustala stopę procentową, Keynes zaś stwierdza, że:

<sup>6</sup> Rozważania zawarte w tym punkcie bazują głównie na tej pozycji.

<sup>7</sup> „Stopa procentowa płacona od pieniądza odgrywa szczególną rolę w wyznaczaniu granicy poziomu zatrudnienia, gdyż ustala ona pewną normę, którą musi osiągnąć krańcowa efektywność danego obiektu kapitałowego, by został on wyprodukowany” [Keynes 1973, s. 248].



„interesujące jest to, że stabilność systemu i jego wrażliwość na zmiany w ilości pieniądza aż tak bardzo zależy od istnienia różnorodności opinii na temat tego, co jest niepewne. Najlepiej byłoby znać przyszłość. Ale jeśli nie, to jeśli mamy kontrolować aktywność systemu ekonomicznego poprzez zmianę ilości pieniądza, ważne jest, aby opinie pozostawały rozbieżne” (za: [Steele 2000, s. 91]).

Poprzez zmianę relatywnej ilości obligacji i pieniądza w obrocie, władze mogą zmieniać ich relatywną rzadkość i tym samym wpływać na cenę (a więc i rentowność) obligacji. W ten sposób można manipulować stopą procentową – poprzez działania mające na celu zmianę punktu równowagi pomiędzy mającymi rozbieżne poglądy na temat przyszłych cen obligacji.

W krytyce podejścia Keynesa należy zauważyć, że kieruje się ono logiką gry giełdowej, w mniejszym zaś stopniu ekonomiczną funkcją stopy procentowej. Szkoła austriacka wskazuje, że stopa procentowa stanowi wyraz, a zarazem miarę preferencji czasowej w danym społeczeństwie w danym czasie – podejście zaś Keynesa sugerowałoby, że stopa procentowa może istnieć wyłącznie w gospodarce z działającym rynkiem obligacji. Steele stwierdza, że w ramach *Ogólnej teorii...* „preferencja płynności oraz polityka monetarna kształtują stopę procentową w sposób tak dziwny [*bizarre*], że – przykładowo – wzrost skłonności do oszczędzania, czyli dostarczenie dodatkowych zasobów na rzecz przyszłej produkcji dóbr konsumpcyjnych, popycha gospodarkę w stronę chronicznego (jeśli nie permanentnego) bezrobocia” [Steele 2000, s. 90]. Leijonhufvud, jeden z najlepszych znawców „ekonomii keynesistowskiej i ekonomii Keynesa”, krytykuje podejście do kwestii determinacji stopy procentowej przedstawione przez Keynesa w *Ogólnej teorii...*: „Keynes powinien być nauczać, że podaż i popyt na fundusze pożyczkowe decydują o poziomie stóp procentowych [...] Mógł w kolejnym kroku uzasadniać – co byłoby przekonujące – że ta »klasyczna« doktryna powinna być uzupełniona spekulacją na rynku aktywów finansowych” (za: [Steele 2000, s. 86]). Sąd wypowiedziany w 1981 roku Leijonhufvud powtórzył w roku 2002: „Argumentowałbym że *Ogólna teoria...* generalnie jest błędna w odniesieniu do tego, co stało się podczas Wielkiego Kryzysu. Powodem jest błąd analityczny, a mianowicie teoria preferencji płynności Keynesa [mająca wyjaśniać] określanie poziomu stopy procentowej. Ta teoria mówi, że prawdopodobieństwo tego, że stopa procentowa automatycznie będzie koordynować oszczędności i inwestycje, jest zerowe. Tak więc, pomimo że system kapitalistyczny był produktem ewolucji, Keynes myślał, że odkrył ten brak funkcjonalny, który jest absolutnie krytyczny, to znaczy, że stopa procentowa nie może koordynować aktywności ekonomicznej względem czasu, tak więc musi to być robione przez politykę dyskrecyjną. Myślę, że to po prostu nieprawda, że to przesada” [Leijonhufvud 2002].

Z kolei Hayek uważał, że podstawowym błędem ekonomii Keynesowskiej było „założenie, że zatrudnienie jest bezpośrednią i prostą funkcją tego, co nazwano zagregowanym popytem, oraz że poprzez utrzymywanie zagregowanego popytu na wystarczająco wysokim poziomie możemy trwale zapewnić pełne zatrudnienie”

[Hayek 1975, s. 4]. Hayek pozostawał także wysoce krytyczny co do możliwości analizy ekonomicznej na tak wysokim poziomie agregacji, jaki proponował Keynes: „Całe to pojęcie, które tak spopularyzował Keynes, makroekonomia, powinno zostać odrzucone” [Hayek 1984, s. 23], gdyż „agregaty pana Keynesa zakrywają najbardziej fundamentalne mechanizmy zmian [Hayek 1931] (za: [Garrison 2005]). Jak zauważa Godłów-Legiędź, „Hayek przeciwstawia się ekonomii Keynesa jako makroekonomii, ekonomii ilościowej i ekonomii, z której wynika możliwość i konieczność globalnego sterowania procesami gospodarczymi. Sądzi bowiem, że makroekonomia, koncentrująca się na związkach między wielkościami globalnymi, nie uwzględnia zależności istotnych i decydujących z punktu widzenia natury zjawisk społecznych” [Godłów-Legiędź 1992, s. 48].

## 5. Szkoła austriacka a monetaryzm

Interesującej syntezy najważniejszych podobieństw i różnic pomiędzy ASE a monetaryzmem dokonali D. Bellante i R. Garrison, zwracając uwagę, że te dwa podejścia stanowią „dwie perspektywy dynamiki monetarnej” [Bellante, Garrison 1988, s. 207-234]. Poniżej przedstawiono najważniejsze konkluzje tej pracy. Bellante i Garrison widzą następujące podobieństwa pomiędzy tymi dwiema szkołami:

a. Zarówno monetaryzm, jak i szkoła austriacka uznają prawdziwość podstawowego twierdzenia ilościowej teorii pieniądza.

b. Obydwie teorie zajmują się zjawiskami nierównowag i żadna z nich nie zaprzecza, że ostatecznie przeważają siły równoważące.

c. Obydwie teorie zależą w krytycznym stopniu od rozróżnienia pomiędzy efektami krótko- a długoterminowymi.

d. Obydwie teorie zakładają istnienie procesu endogenicznie samozwrotnego (*self-reversing*). Impulsy monetarne powodują pewne (właściwe tym teoriom) zaburzenia sygnałów rynkowych. Te zaburzenia w krótkim okresie prowadzą do pewnych dostosowań cen i ilości towarów, które z kolei w długim okresie wytwarzają warunki rynkowe działające w przeciwnym kierunku względem pierwotnego impulsu.

e. Z odpowiednimi zastrzeżeniami odnośnie do tego, co stanowi długi okres, obydwie teorie w centrum uwagi stawiają impulsy monetarne, których efekty krótkoterminowe są nieneutralne, ale efekty długoterminowe – neutralne.

Jeśli chodzi o podstawowe różnice, są one następujące:

a. Użycie przez Friedmana metafory helikoptera<sup>8</sup> stanowi sposób ominięcia rozważań, które są kluczowe dla ASE.

b. Liczne testy empiryczne wskazały na wyższość poglądu Friedmana na naturę zmian opisywanych krótkoterminową krzywą Phillipsa względem poglądów zakładających bardziej permanentny *trade-off* pomiędzy inflacją a bezrobociem. Ale te same testy empiryczne nie dają wglądu w naturę procesu ekonomicznego, który po-

<sup>8</sup> Friedman używał metafory helikoptera zrzucającego dodatkowe pieniądze do gospodarki.

rusza gospodarkę wzdłuż krótkoterminowej krzywej Phillipsa, a następnie przesuwając ją tak, aby prawdziwa była długoterminowa, pionowa krzywa Phillipsa. Innymi słowy, testowanie empiryczne pozwala wybrać między podejściem keynesowskim a podejściem Friedmana-Hayeka, nie pozwala jednak wybrać między podejściem Friedmana a Hayeka. Bezpośredni dowód empiryczny dotyczący natury procesów monetarnych biorących udział w dostosowaniu gospodarki do zastrzyku monetarnego może okazać się niemożliwy. Bezpośrednie wsparcie dla teorii Friedmana wymagałoby danych nt. postrzegania realnych płac, z kolei bezpośrednie wsparcie empiryczne dla teorii austriackiej wymagałoby danych liczbowych opisujących zmiany w strukturze produkcji.

Jeśli chodzi o Hayeka, głównym jego zarzutem przeciwko monetaryzmowi jest to, że jest to „makroteoria”, która „zwraca uwagę jedynie na skutki zmiany ilości pieniędzy na ogólny poziom cen, nie zaś na efekty w strukturze cen relatywnych. W konsekwencji ma tendencję do pomijania tego, co dla mnie wydaje się być najbardziej szkodliwym efektem inflacji: zaburzenia [wykorzystania] zasobów oraz bezrobocia, które w ostatecznym rozrachunku jest jego wynikiem” [Hayek 1978, s. 215]. Hayek krytykuje też monetarystyczne sposoby zwalczania kryzysów: „Każda próba zwalczania kryzysu poprzez ekspansję kredytu będzie nie tylko potraktowaniem symptomów jako przyczyn, ale może też przedłużyć depresję przez opóźnianie niezbędnych dostosowań w sferze realnej” (za: [De Soto 2009, s. 534]).

## 6. Podsumowanie

Alan Greenspan, wówczas prezes Banku Rezerwy Federalnej, powiedział w roku 2000, iż szkoła austriacka „miała głęboki, a w jego [Greenspana] przekonaniu także nieodwracalny wpływ na to, jak myśli większość ekonomistów głównego nurtu w tym kraju [USA]” [Greenspan 2000]. To stwierdzenie z pewnością w znacznie większym stopniu odnosi się do części mikroekonomicznej tzw. głównego nurtu, gdyż „makroekonomiczną częścią” syntezy neoklasycznej (uznawanej za dominujące podejście w ramach głównego nurtu) jest podejście typu keynesowskiego [Clark 1998]. Oczywiście jest, że synteza neoklasyczna bierze pod uwagę rozwój ekonomii keynesowskiej i keynesistowskiej, jaki miał miejsce w kolejnych dekadach po wydaniu *Ogólnej teorii...* (zob. np. [Wojtyła 2000]), jednak wydaje się, że główne punkty krytyki teorii Keynesa z punktu widzenia teorii ASE pozostają takie same, jak w latach 30. ubiegłego wieku. Z kolei krytyka monetaryzmu pokazuje, iż mimo licznych punktów styczności z monetarną teorią ASE monetaryzm pozostaje „makroteorią”, to znaczy teorią operującą na pojęciach zagregowanych, co – zdaniem ASE – nie pozwala dostrzec istotnych elementów struktury i dynamiki gospodarczej. Właśnie w indywidualizmie metodologicznym, w skupieniu się na wyborach dokonywanych przez działające celowo jednostki, autor niniejszego tekstu widzi interesującą perspektywę, którą ASE wnosi do dyskusji ekonomicznej. Wojtyła [2008], odnotowując rozwój tzw. ekonomii złożoności jako jednej z odpowiedzi

na pewne poczucie kryzysu w ramach ekonomii głównego nurtu, wskazuje (za Beinhockerem [2006, s. 97]), iż ta nowa propozycja modeluje podmioty ekonomiczne jako „jednostki wykorzystujące indukcyjne »reguły kciuka« w podejmowaniu decyzji; dysponujące niepełną informacją; podatne na błędy i tendencyjne nastawienie; uczą się i adaptują z upływem czasu”. To prawie dokładne postrzeganie działających jednostek w ujęciu ASE. Co więcej, ekonomia złożoności nie rozróżnia pomiędzy mikro- i makroekonomią, „wzorce makro są emergentnym rezultatem zachowań i interakcji na poziomie mikro”, systemy ekonomiczne zaś są postrzegane jako „otwarte, dynamiczne, nieliniowe, dalekie od równowagi”. Tutaj również występuje zgodność postrzegania z ASE. Te dwa przykłady wskazują, iż „austriacki” indywidualizm metodologiczny może być ciekawym sposobem podejścia do analizy ekonomicznej.

Jeśli chodzi o teorię monetarną, ostatnie lata przyniosły swego rodzaju ponowne odkrywanie elementów teorii Ludwiga von Misesa, usystematyzowanych w jego – opublikowanej 101 lat temu – *Teorii pieniądza i kredytu*. Mises podkreślał zwłaszcza konieczność zrozumienia różnicy pomiędzy kredytem rzeczowym a kredytem cyrkulacyjnym<sup>9</sup>, wskazując, iż ekspansja monetarna może dokonywać się wyłącznie poprzez ekspansję tego drugiego rodzaju kredytu. „Ponownym odkryciem” tych spostrzeżeń Misesa można nazwać propozycję Benesa i Kumhofa [2012], którzy postulują daleko idącą reformę światowego systemu bankowego właśnie, opartą na założeniu konieczności pozbawienia prywatnego sektora bankowego możliwości ekspansji kredytu cyrkulacyjnego<sup>10</sup>.

Teoria austriacka kładzie szczególny nacisk na kwestie rynków kapitałowych i stopy procentowej. Jak zauważa Garrison, „niedawno E. Phelps zidentyfikował siedem szkół myśli makroekonomicznej – *Seven Schools of Macroeconomic Thought*. Skłonny jestem zrobić zbitkę ze wszystkich tych teorii jako makroekonomicznych szkół myślenia skupiających się wokół problematyki rynków siły roboczej i płac, i przeciwstawić ją szkole austriackiej, skupiającej się wokół problemów rynków kapitałowych i stopy procentowej”<sup>11</sup>. Biorąc pod uwagę obecne znaczenie rynków kapitałowych dla gospodarki światowej oraz problematyki stopy procentowej (w kontekście współczesnych tzw. niekonwencjonalnych polityk monetarnych poszczególnych banków centralnych), paradygmat austriacki może okazać się interesującym sposobem analizy rzeczywistości rynków finansowych.

Powyższe obserwacje tylko sygnalizują najważniejsze elementy paradygmatu badawczego ASE, mogące okazać się interesującym polem badawczym dla współczesnych ekonomistów w ramach poszukiwania odpowiedzi na pytanie o nowy, pokryzysowy paradygmat badań makroekonomicznych.

<sup>9</sup> Zob. przypis 3.

<sup>10</sup> Autor niniejszej pracy złożył do recenzji artykuł bliżej omawiający „austriacką” teorię pieniądza, austriacką teorię cyklu koniunkturalnego oraz ich „ponowne odkrywanie” w ramach współczesnej makroekonomii i teorii monetarnej.

<sup>11</sup> Zob. [Snowdon, Vane, Wynarczyk 1998, s. 410; Phelps1990].

## Literatura

- Beinhocker E.D., *The Origin of Wealth, Evolution, Complexity, and the Radical Remaking of Economics*, Harvard Business School Press, Cambridge, Mass. 2006.
- Bellante D., Garrison R.W., *Phillips curves and Hayekian triangles: Two perspectives on monetary dynamics*, „History of Political Economy” 1988, vol. 20, no. 2.
- Benes J., Kumhof M., *The Chicago Plan Revisited*, International Monetary Fund WP/12/202, 2012.
- Clark B., *Political-Economy: A Comparative Approach*, Preager, Westport, CT 1998.
- De Soto J.H., *Money, Bank Credit and Economic Cycles*, Ludwig von Mises Institute, Auburn, Alabama 2009.
- Garrison R.W., *The Austrian School: Capital based macroeconomics*, [w:] B. Snowdon, H.R. Vane (red.), *Modern Macroeconomics: Its Origins, Development and Current State*, Edward Elgar, Aldershot 2005.
- Garrison R.W., *Time and Money. The Macroeconomics of Capital Structure*, Routledge, London – New York 2001.
- Godłów-Legiędź J., *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha von Hayeka*, PWN, Warszawa 1992.
- Greenspan A., *Hearings before the U.S. House of Representatives' Committee on Financial Services*, U.S. House of Representatives' Committee on Financial Services, Washington D.C., 25 July 2000.
- Hayek F.A., *A Rejoinder to Mr. Keynes*, „Economica 11”, no. 34, 1931.
- Hayek F.A., *Full Employment at Any Price?*, Institute of Economic Affairs, 1975.
- Hayek F.A., *New Studies in Philosophy, Politics, Economics and the History of Ideas*, Routledge and Kegan Pauls, London 1978.
- Hayek F.A., *Prices and Production*, Routledge and Sons, London 1931.
- Hayek F.A., *The Counter-Revolution of Science: Studies on the Abuse of Reason*, The Free Press, Glencoe, Ill. 1952.
- Hayek F.A., *The Flow of Goods and Services*, [w:] J.C.B. Mohr (red.), *Der Strom der Gueter und Leistungen*, Tuebingen 1984.
- Hayek F.A., *The Pure Theory of Capital*, wyd. 1, Macmillan and Co., London 1941, reprint University of Chicago Press, red. L. H. White, Chicago 2007.
- Hayek F.A., *The use of knowledge in society*, [w:] F.A. Hayek, *Individualism and Economic Order*, University of Chicago Press, Chicago 1948.
- Holcombe R.G., *Fifteen Great Austrian Economists*, Ludwig von Mises Institute, Auburn, Alabama 1999.
- Keynes J.M., *A Treatise on Money*, Macmillan, London 1930.
- Keynes J.M., *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, wyd. 2, tłum. M. Kalecki, S. Rączkowski, PWN, Warszawa 1985.
- Keynes J.M., *The General Theory of Employment, Interest and Money*, Macmillan, London 1973.
- Leijonhufvud A., *Information and Co-ordination. Essays in Macroeconomic Theory*, Oxford University Press, Oxford 1981.
- Leijonhufvud A., *Outside the Mainstream: An Interview with Axel Leijonhufvud*, Interview by Brian Snowdon 2002, <http://www-eeel.economia.unitn.it/staff/leijonhufvud/interview.pdf>, dostęp 6.05.2013.
- Menger K., *Principles of Economics*, New York University Press, New York 1981.
- Mises L., *Epistemological Problems of Economics*, Van Nostrand, Princeton, NJ 1960.
- Mises L., *Human Action: A Treatise on Economics*, Yale University Press 1949.
- Mises L., *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2007.
- Mises L., *Monetary Stabilization and Cyclical Policy*, 1928, [reprint w:] P.L. Greaves (red.), *On the Manipulation of Money and Credit. Essays by Ludwig von Mises*, Free Market Books, Dobbs Ferry, New York 1978.

- Mises L., *The Theory of Money and Credit*, wyd. 2, H.E. Batson, Liberty Classics, Indianapolis, Ind. 1981.
- Nishiyama Ch., *The Essence of Hayek*, Hoover Institution Press, Stanford 1984.
- O'Driscoll G.P., *Economics as a Coordination Problem: The Contributions of Friedrich A. Hayek*, wyd. 1, Sheed Andrews and McMeel, Kansas City 1977.
- Phelps E., *Seven Schools of Macroeconomic Thought*, Oxford University Press, Oxford 1990.
- Robbins L., *The Great Depression*, Macmillan and Co., London 1934.
- Rothbard M., *America's Great Depression*, wyd. 5, Ludwig von Mises Institute, 2000.
- Rothbard M., *Man, Economy and State. A Treatise on Economic Principles*, Ludwig von Mises Institute, Auburn, Alabama 2004.
- Rothbard M., *Praxeology; The Methodology of Austrian Economics*, [w:] M. Rothbard, *The Logic of Action One: Method, Money and the Austrian School*, Edward Elgar, Cheltenham, UK 1997.
- Schumpeter J.A., *Carl Menger*, [w:] *Ten Great Economists: From Marx to Keynes*, New York University Press, New York 1969.
- Skousen M., *The Structure of Production*, wyd. 1, New York University Press, New York 1990.
- Snowdon B., Vane H., Wynarczyk P., *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Steele G.R., *Keynes and Hayek. The Money Economy*, Routledge, London – New York 2000.
- Wood J.C., Wood R.N. (red.), *Friedrich A. Hayek: Critical Assessments*, vol. 1, Routledge, London – New York 1991.
- Wojtyna A., *Ewolucja keynesizmu a główny nurt ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Wojtyna A., *Współczesna ekonomia – kontynuacja czy poszukiwanie nowego paradygmatu?*, „Ekonomista” 2008, nr 1.

## **ECONOMICS AS PRAXEOLGY. THE PARADIGM OF THE AUSTRIAN SCHOOL OF ECONOMICS AND THE CRITIQUE OF KEYNESIAN ECONOMICS AND MONETARISM**

**Summary:** The article presents key assumptions of the research paradigm of the Austrian School of Economics (ASE), pointing to their logical cohesion and interdependence, and then highlights the key differences between ASE and Keynesian economics and monetarism. The article starts with methodological considerations; in ASE approach economics is praxeology, a science of purposeful human action, and methodological individualism – looking at economic actions from the point of view of the acting man – is a basic feature of the Austrian method. The axiom of purposeful action is extended using verbal deduction, which allows to build a whole system of economic statements. The ASE approach to economic goods, and their role in the economic system is highlighted then, which leads to the conclusion that in a free, unhampered market economy the key determinant of allocation of resources and income in the economy are decisions of the consumer. The key elements of the Mises monetary theory are then discussed, including the regulatory role of interest rate. These considerations lead to displaying of mechanics of Austrian Business Cycle Theory (ABCT), where the key driving force behind business fluctuations are interventions into the regulatory mechanism of interest rate via credit expansion. The following part of the text highlights the key similarities and differences between ASE and economics of Keynes and monetarism. The key critique of

ASE vs. Keynes' theory regards the interest rate mechanism (concept of liquidity preference), which – in his theory - was devoid of its role of intertemporal coordination. Another point of critique is too high a level of aggregation (of economic data), which – according to Hayek (as well as many other members of ASE) does not allow to see critically important interdependencies in economic phenomena. The critique of monetarism is based on Bellante and Garrison, who pointed to numerous similarities between the two approaches, which stem from putting monetary considerations in the center of attention. When it comes to the differences, monetarism puts different mechanism of monetary impulse's impact on the economy. It is hard for conclusive, quantitative verdict on the merits of these methodologies, due to lack of relevant statistical data. The article concludes with pointing out to the elements of ASE paradigm that could be especially interesting in the context of the current economic crisis, as well as in the context of crisis in "mainstream" economic theory. According to the author of this article, methodological individualism of ASE could be a very interesting concept. One example of that could be the development of "economics of complexity", which perceives acting agents in a way which is very similar to ASE, and at the same time shares several other key methodological assumptions. Another element of ASE which seems to be "rediscovered" in modern monetary theory is the difference between Misesian "commodity credit" and "circulation credit", which is seen e.g. in renewed interest in "The Chicago Plan".

**Keywords:** Austrian School of Economics, praxeology, Keynesian economics, monetarism.